

Wyszukiwarki nie powinny znać upodobań użytkowników

17 marca 2012

Zdecydowana większość internautów wykorzystujących wyszukiwarki internetowe nie jest zadowolona ze zbierania informacji na ich temat – poinformowała firma badawcza Pew Research. Dane tego typu pozwalają m.in. na lepsze dopasowywanie reklam.

Nowa polityka prywatności firmy Google, która weszła w życie na początku marca, wywołała burzliwą dyskusję na temat informacji kolekcjonowanych przez internetowe koncerny. Wielu użytkowników nie chce, by firmy gromadziły informacje na ich temat.

Ponad 65% pytanych przez Pew Research użytkowników powiedziało, że jest złą praktyką zbieranie informacji na temat ich zainteresowań. Dane takie są wykorzystywane najczęściej do lepszego dopasowywania wyników wyszukiwania w przyszłości bądź wyświetlania najciekawszych dla danej osoby reklam.

Jednocześnie aż 73% ankietowanych uznało, że działania tego typu naruszają ich prywatność, a tylko 38% pytanych wiedziało, w jaki sposób ograniczyć liczbę informacji zbieranych o nich przez odwiedzane witryny. Zdecydowana większość obaw dotyczyła najpopularniejszej obecnie wyszukiwarki Google, której odwiedzanie deklarowało 83% respondentów.

Warto przypomnieć, że w myśl zaktualizowanej polityki prywatności firmy Google, dane dotyczące upodobań użytkowników mogą być współdzielone przez różne witryny koncernu (np. Gmail, Google+ czy serwis YouTube). Zbadanie ujednoliconych zasad wykorzystywania usług korporacji z Mountain View zapowiedziała już Unia Europejska.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: Pew Research, Reuters

Źródło: [Dziennik Internautów](#)